



**Międzyzakładowy Związek Zawodowy Pracowników
Stoczni
z siedzibą w
Morskiej Stoczni Remontowej „Gryfia” S.A.
Wydział Produkcyjny w Świnoujściu
Ul. Ludzi Morza 16/5; 72-602 Świnoujście
mail:mzzps@o2.pl**



Świnoujście, 30.11.2018r.

Drodzy Koledzy i Koleżanki.

Przedstawię Wam kilka bardzo gorzkich słów o sytuacji, w jakiej znaleźli się pracownicy Morskiej Stoczni Remontowej „Gryfia” S.A. Słowa nigdy nie oddają w pełni żalu, jaki w sercach noszą pracownicy, zarówno ci, którzy widzieli jak rodzi się stocznia, jak i ci, którzy najęli się jakiś czas temu do pracy.

Od momentu konsolidacji Morskiej Stoczni Remontowej w Świnoujściu z Szczecińską Stoczną Remontową w Szczecinie, walczyliśmy o normalne warunki pracy, o godne zarobki, o wyrównanie płac, o kogoś, kto będzie umiał zarządzać tym tworem. Zamiast normalności witamy się z kolejnymi prezesami, sterowanymi przez fundusze inwestycyjne, te zaś sterowane przez ministerstwa.

Kiedy pojawił się błysk światełka nadziei na odrobinę godnej pracy i stabilizacji w zakładzie, straciliśmy ją - prezes, pan Marek Różalski zostaje odwołany przez Radę Nadzorczą. Znowu mamy kolejnego prezesa, nowy fundusz, zmiany w radzie nadzorczej i osoby, które „muszą się nauczyć stoczni”, żeby nam pomóc. Przypomnę słynny cytat z filmu „Poszukiwany, poszukiwana” w reżyserii pana Stanisława Barei – „Mój mąż z zawodu jest dyrektorem!”. Tak, mamy kolejnych członków, dyrektorów zarządzających stoczną, bez pomysłu na restrukturyzację, wyciągnięcie zakładu z dna.

„Zawodowi dyrektorzy” to nie jedyny problem. Obecnie zarządzający stoczną podejmują kolejne działania, które oddalają zakład od przysłowiowej brzytwy, której moglibyśmy się chwycić. Walka o remont OTrM 821 Lublin pomiędzy dwoma zakładami produkcyjnymi Stoczni powodują, że wisi nad nami widmo generowania kolejnych strat. Zarząd wpadł na cudowny pomysł przeniesienia remontu okrętu ze Świnoujścia do Szczecina. Niestety, mimo próśb Związków Zawodowych nie przedstawiono jakichkolwiek wyliczeń czy takie przeniesienie remontu jest opłacalne. Argument? Oczywiście, że takowy istnieje - „my wiemy i już”.

Z prasy, radia i telewizji dowiadujemy się, że Ministerstwo Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej chce konsolidować nas ze Stoczną Szczecińską (dawniej Szczecińskim Parkiem Przemysłowym). Dzień później media trąbią, że Ministerstwo Obrony Narodowej nie ma zamiaru konsolidować „Gryfii” z Stoczną Szczecińską. Jeżeli ktoś nie dostrzegł tej gry w ciuciubabkę, to wyjaśnię, że po 20 grudnia 2018 r. aktywa Gryfii mają być w rękach MGiZŚ – więc, zdanie MON trochę traci tu na znaczeniu.

W naszej opinii, zarówno Ministerstwo Obrony Narodowej, jak i Ministerstwo Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej nie mają pomysłu, ani ludzi, którzy mogliby cokolwiek zadziałać by poprawić kondycję jednego z większych zakładów w Polsce. Mamieni obietnicami rządu o odbudowie przemysłu stoczniowego, Związkowcy stają do walki z przeciwnikiem, który, jakby się miało wydawać, powinien być ich sprzymierzeńcem.

Powyższy tekst zawiera kilka najbardziej istotnych informacji, które może zobrazują Państwu jak wygląda obecnie zarządzanie stoczną. Gdybyśmy mieli wypisać każdy szczegół, każde spotkanie z zarządzającymi czy informacje, jakie do nas docierają, to powstałby z tego kryminał, którego nie rozwiązałyby nawet porucznik Colombo do spółki z porucznikiem Borewiczem.

Aneta Stawicka
Przewodnicząca Związku